

## Wiktor Gardocki

Uniwersytet w Białymstoku  
w.gardocki@uwb.edu.pl  
ORCID: 0000-0002-3245-0650

## Inedita z Yad Vashem i Żydowskiego Instytutu Historycznego. Twórczość poetycka Niny Gitler<sup>1</sup>

### Wstęp

W zbiorach archiwalnych Yad Vashem oraz Żydowskiego Instytutu Historycznego można odnaleźć liczne utwory poetyckie, również inedita. Wśród wartych uwagi z pewnością znajdują się te napisane przez Ninę Gitler (Kronstein<sup>2</sup>). Z dotychczasowych ustaleń wynika, że opublikowano jedynie nieliczne wiersze tej autorki. Życiorys Gitler można odtworzyć fragmentarycznie, odwołując się do dokumentów przechowywanych w archiwach czy informacji zawartych w Internetowej Bazie Danych getta warszawskiego. Cennym źródłem jest także list opublikowany przed kilkudziesięciami laty w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”. Ojciec Niny, Izaak Gitler, przesłał go do swojego brata Józefa Gitlera-Barskiego w maju 1943 roku<sup>3</sup>. Nazwisko poetki widnieje również w internetowej bazie dostępnej na stronie internetowej United States Holocaust Memo-

---

<sup>1</sup> Artykuł powstał dzięki badaniom realizowanym w projekcie finansowanym w ramach projektu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” na lata 2019–2022, nr projektu 009/RID/2018/19, kwota finansowania 8 791 222.

<sup>2</sup> Okoliczności przyjęcia nowego nazwiska opiszę w dalszej części artykułu.

<sup>3</sup> I. Gitler, *Wydarczenia w getcie warszawskim w kwietniu – maju 1943 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 1, s. 87–100.

rial Museum<sup>4</sup>. Ponadto w 2007 roku ukazała się książka *Czy jest nadzieja? Wiersze polskie z Bergen-Belsen*, opracowana przez Karla Liedke. Jedną z jej bohaterek, chociaż nie pierwszoplanową, jest Nina Gitler. W publikacji zamieszczono jeden jej utwór, wiersz *Chleb*, a także krótką notę biograficzną<sup>5</sup>. W procesie odtwarzania życiorysu najbardziej pomocne okazały się listy i fragment wspomnień<sup>6</sup> autorki, napisane już po wyzwoleniu obozu Bergen-Belsen w kwietniu 1945 roku.

Celem artykułu jest przybliżenie postaci Niny Gitler, a także jej utworów poetyckich – w większości niepublikowanych. Artykuł nawiązuje do problematyki, którą już sygnalizowano w badaniach literackich – poszukiwania tekstów nigdy niepublikowanych, ineditów<sup>7</sup>. Kwerenda przeprowadzona w Instytucie Yad Vashem w Jerozolimie i Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie w latach 2019–2021 zaowocowała odnalezieniem wielu utworów literackich. W niniejszym artykule – ze względu na obszerność archiwaliów (ponad 300 kart w kilku jednostkach archiwalnych) – postanowiłem skupić się na biografii i twórczości jednej osoby. Wydaje się bowiem, że odnalezione wiersze warte są osobnego omówienia, podobnie jak przedstawienie postaci Niny Gitler. Innym, równie interesującym ineditom oraz ich autorom poświęcę odrębne opracowania.

## Dokumenty, próba uporządkowania

Materiały dotyczące Gitler, a także maszynopisy i rękopisy jej utworów, można odnaleźć w kilku instytucjach. Najwięcej znajduje się w Yad Vashem, w jednostce o sygnaturze: O.76, t. 201, a także Żydowskim Instytucie Historycznym, w kolekcji „Utwory literackie”: sygn. 226, t. 95 oraz t. 502<sup>8</sup>. Ponadto jeden wiersz, pt. *Kadysz*, przechowywany jest w kolekcji USHMM (sygn. 2014.369.1). Warto opisać i uporządkować ten dorobek.

<sup>4</sup> *Holocaust Survivors and Victims Database*.

<sup>5</sup> *Czy jest nadzieja? Wiersze polskie z Bergen-Belsen*, zebrał i opr. K. Liedke, Celle-Warszawa 2007, s. 20–23. Oprócz wiersza Niny Gitler w książce zamieszczono utwory Jerzego Chorzewskiego, Jadwigi Jasielskiej, Jerzego Orłowskiego (Uri Orlev), Elżbiety Ostrowskiej-Gross, Hanny P., Elżbiety Popowskiej, Ireny Siekierzyńskiej, Wandy Stanickiej-Wielgosz, Ewy Stojowskiej, Gabrieli Sudwoj, Wandy Świerzewskiej, Kazimierza Tymieńskiego, a także dwójga nieznanymi autorów.

<sup>6</sup> Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201, k. 154–165.

<sup>7</sup> Np. K. Budrowska, *Zatrzymane przez cenzurę. Inedita z połowy wieku XX*, Warszawa 2013; S. Buryła, *Początki prozy polskiej o Zagładzie*, [w:] *Wokół Zagłady. Szkice o literaturze Holocaustu*, Kraków 2016, s. 19.

<sup>8</sup> Teczka oznaczona jako NN. Analiza porównawcza materiałów dostępnych w Yad Vashem i Żydowskim Instytucie Historycznym wykazała, że bez wątplenia chodzi o utwory Gitler.

Większość rękopisów i maszynopisów została opatrzona przez autorkę datami i dopiskami, co znacznie ułatwia przedstawienie ich dziejów, a także wskazuje konteksty biograficzne. W nawiasach kwadratowych zawarto dodatkowe, edytorskie informacje.

### I. Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201

Na zawartość jednostki archiwalnej składają się (podano w kolejności, w jakiej ułożone są w teczce):

1. projekt tomu wierszy pod tytułem *Zatrata*, opatrzony osiemnastoma ilustracjami, zawierający ponadto okładkę. W skład planowanej książki wchodzi maszynopisy, zawierające odręczne poprawki – prawdopodobnie naniesione przez autorkę, a także jeden rękopis. Nic nie wskazuje na to, by tom został kiedykolwiek opublikowany<sup>9</sup>.
2. *Bajki*, opatrzone wstępem, w postaci rękopisów (miejscami nieczytelnych) i maszynopisów. Lista utworów określonych mianem bajek zawiera następujące teksty: *Zatrata – bajka* (Bergen-Belsen<sup>10</sup>, 1944), *Godzina próby (bajka dla dorosłych)* (prawdopodobnie BB, 1944). W końcowej części tej samej jednostki archiwalnej zamieszczono ponadto *Bajkę o kryształowym pucharze* oraz *Jesień*.
3. Dokumenty osobiste: pocztówki, listy.
4. Rękopisy i maszynopisy, utwory rozproszone: *Nina[?]*, *Do mojej matki...* (Pilzno, sierpień 1945), *Swoboda* (Wildgrube, 1.5.1945, z dopiskiem: „po zwoln. z obozu”), *Ja i bez Ciebie żyć mogę...* (Wildgrube, maj 1945), *Tak, jak w piosence* (Wildgrube, maj 1945), *Lęki* (Gliwice, czerwiec 1945), *Czem to się różni* (Gliwice, czerwiec 1945)<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Utwory zamieszone w *Zatracie* (w nawiasie: data i miejsce powstania, a także oryginalne dopiski autorki): Śmierć mordercom, *Chleb* („obóz konc. Belsen luty 1945 r.”), *Deszcz* (Bergen-Belsen, wrzesień 1943), *Ma Niszczona* (Pesach 1942, getto w Warszawie), *Scena w hotelu* (Hotel Polski, Warszawa, 12.7.1943), *Szkoda Twojej Ofiary* („Wysiedlenie”, styczeń 1943), *Kadysz* (luty 1942, z dopiskiem: „w lutym 1942 r. pisma podały, że żydostwo amerykańskie odmówiło modlitwę kadysz za żydostwem europejskim”), *Przeklęty kraj* (Niemcy, maj 1945), *Kajdany* (Bergen-Belsen, kwiecień 1945), *Fabryczny wiersz* (listopad 1942, „w fabryce niemieckiej”), *Na Alarm!* (Dopisek: „Wstęp. Październik 1939 r.”), *Po wyroku...* (Bergen-Belsen, sierpień 1943. Z dopiskiem: „Wspomnienie towarzyszy poległych w powstaniu getta warsz.”), *Refleksje wieczorne* (listopad 1943 r.), *Szary wiersz*, *Do jednego z obrońców getta* (Bergen-Belsen, 1943).

<sup>10</sup> Dalej: BB.

<sup>11</sup> Ponadto: *O moim narodzie* (Gliwice, lipiec 1945), *Może, Czasami starczy jedna chwila...*, *Wieczorem, Erotyk*, *Pierwsze pocałunki*, *Apel* (BB, październik 1943), *Gdyby* (maj 1943, z dopiskiem: „po stronie aryjskiej”), *Nie żałuję* (styczeń 1943, z dopiskiem: „wysiedlenie”), *Na śmierć jednej z wielu* (kwiecień 1943, dopisek: „w bunkrze, okres

5. Wycinki prasowe, w tym nekrolog Niny Gitler, a także wiersz *Radość niebytu*<sup>12</sup>.
6. Inne: wiersz *Do Niny*<sup>13</sup>; sporządzona w języku francuskim notatka z wypadku, w którym poetka poniosła śmierć; artykuł Izaaka Gitlera pt. *Wydarzenia w getcie warszawskim w kwietniu – maju 1943 r.*, w postaci skanu z „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego” z 1958 r. (nr 1); krótka opowieść *Co to jest życie?*; fragment wspomnień spisanych po wyzwoleniu Bergen-Belsen<sup>14</sup>.

## II. Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 226/95

Teczka podpisana nazwiskiem Niny Gitler. Zawiera wiersze: *Z ukrycia* [w dwóch wersjach], *Daj nam chleba codziennego, panie* [w trzech wersjach]<sup>15</sup>.

## III. Żydowski Instytut Historyczny, sygn. 226/502

Teczka niepodpisana nazwiskiem Niny Gitler, bez wątplenia jednak zawierająca wiersze jej autorstwa. W jednostce znajdują się utwory: *O moim narodzie...* (Gliwice, lipiec 1945), *Śmierć mordercom!* (BB, marzec 1945), *Po wyroku* (BB, sierpień 1943, dopisek: „Wspomnienie towarz. poległych w powst. getta warsz.”), *Scena w hotelu* (Hotel Polski, Warszawa, 12 lipca 1943)<sup>16</sup>.

obrony getta warszawskiego”), *Ta sama* (grudzień 1942), *Fale życia...* (getto, 1942), *Sonet wspomnień* (Warszawa, 1938), *Zaciemnienie Warszawy* (wrzesień 1939), *Po wojnie* (grudzień 1939, dopisek: „wiersz poświęcony Dziuni”), *Błahostka, Ma Nisztana* (Pesach 1941, „getto w Warszawie”), *Łzy niewypłakane* (getto warszawskie, wrzesień 1941), *Pomidory* (sierpień 1942, dopisek: „w fabryce niemiec.”), *Do braci mych, biednych...* (w fabryce niemieckiej, getto, grudzień 1942), *Z ukrycia* („po aryjskiej stronie, czerwiec 1943”), *W milczeniu* (sierpień 1943), *Do Kierownika* (BB, sierpień 1943, dopisek: „na skutek przyb. do obozu jednego z kierow. obrony getta warszawskiego”), *(Wiersz niedokończony)* (BB, luty 1944), *Warszawa* (BB, luty 1944), *Śnieg* (BB, luty 1944), *Radość niebytu* (BB, 1944), *Słońce* (BB, maj 1944), *Odejście bezpowrotne* (grudzień 1944), *Jednej, pragnę, chwili szczęścia* (BB, listopad 1944), *Obóz koncentracyjny (piosenka)* (BB, 1944), *Talent* (BB, 1944), *Zrozum* (1944), *Tylko we śnie* (BB, 1944), *Alkowi – Spokojne szczęście* (Konstancja, wrzesień 1945), *Melodje nocy* (BB, 1944), *Czekanie nocą* [BB, 1944], *Wieczór świąteczny* (BB, 1944), *Nie znam lęku* (BB, luty 1945), *Wieczorem, Ballady i romanse, Odszedłeś (piosenka), Opowieść żydowskiej matki (do Niemki kontrolującej baraki)*.

<sup>12</sup> Niestety, w obu wypadkach nie podano adresu bibliograficznego, a poszukiwania w polskiej prasie z 1945 roku nie przyniosły rezultatu.

<sup>13</sup> Prawdopodobnie napisany po śmierci Niny Gitler przez jej rodziców.

<sup>14</sup> Brakującej części nie odnaleziono.

<sup>15</sup> W dokumentach znajduje się następująca informacja: „Matka autorki ma w swoim posiadaniu cały szereg wierszy, który [sic!] byłyby dla nas bardzo cenne. Chciałaby je wydać, ewentualnie za pośrednictwem Komisji Historycznej. Chce jednak mieć z tego jakieś korzyści materialne. Proszę mi napisać, czy Komisja zajęłaby się tym i na jakich warunkach? H. Landau”. Nie udało się ustalić, czy wiersze Niny Gitler zostały wydane, a także w jaki sposób zakończyła się sprawa, o której wspomniano w notatce.

<sup>16</sup> Ponadto: *Deszcz* („Po stronie aryjskiej”, czerwiec 1943), *Gdyby* (Maj 1943, „Po stronie aryjskiej”), *Nie żałuję* (styczeń 1943, „wysiedlenie”), *Do braci mych, biednych* („W fabryce niemieckiej, Getto”, grudzień 1942), *Kadysz* (luty 1942, z dopiskiem: „w lutym 1942 r. pisma podały, że żydostwo amerykańskie odmówiło modlitwę „kadysz” za

## Szkic biograficzny

Nina Gitler urodziła się 25 sierpnia 1926 roku w Warszawie lub Amsterdamie<sup>17</sup>. Przed wojną prawdopodobnie mieszkała wraz z rodzicami w stolicy Polski – świadczy o tym dopisek przy jednym z wierszy – *Sonecie wspomnień* (z 1938 roku) oraz tytuł innego, *Zaciemnienie Warszawy* (z września 1939 roku). W tym mieście zastała ją wojna. Nie wiadomo, kiedy dokładnie Gitler wraz z rodziną, matką, ojcem i babcią, znalazła się w getcie – być może już w 1940 roku, jednak nie udało się potwierdzić tej informacji. O dzielnicę zamkniętej wspomina poetka dopiero w wierszu napisanym w pierwszej połowie 1941 roku. Można przypuszczać, że spędziła tam ok. dwóch lat, przez pewien czas pracując w fabryce (zgodnie z relacją zawartą w utworze *Do braci mych biednych...*) aż do powstania w 1943 roku. Następnie, wydostawszy się z getta, przez Hotel Polski trafiła do obozu Bergen-Belsen, gdzie przebywała do kwietnia 1945 roku. Zmarła 19 listopada 1945 roku w wyniku tragicznego wypadku, potracona przez samochód w miejscowości Laupheim<sup>18</sup>, niedaleko Biberach an der Riß, gdzie pracowała.

Bardziej szczegółowe informacje na temat rodziny Gitlerów, przynajmniej jeśli chodzi o pobyt w getcie, zawarto – we wspomnianym wcześniej – liście Izaaka, ojca Niny, zamieszczonym w 1958 roku w „Biuletynie Żydowskiego Instytutu Historycznego”<sup>19</sup>. Izaak opisał sytuację z 12 kwietnia, gdy wraz z rodziną dowiedział się o konieczności opuszczenia getta w ciągu najbliższych dni – pretekstem do tego miał być wyjazd do pracy, jednak mężczyzna nie dał temu wiary. Próbował znaleźć inne rozwiązanie – pozwolić przynajmniej Ninie na wydostanie się w nielegalny sposób. Niestety, okazało się, że jest to niemożliwe. 14 kwietnia cała rodzina pod osłoną nocy opuściła dom, a następnie nie bez trudu przedostała na strych innego budynku:

O godz. 5 rano byliśmy u celu (3 godziny!). Znaleźliśmy się pod dachem sąsiedniego domu, posesji należącej do sąsiedniej fabryki, lecz posesji nowo

---

żydostwem europejskim”), *Ma Nisztana* (Pesach 1941, „Getto w Warszawie”), Śmierć mordercom!. Utwory opatrzone adnotacją: „Wylączono z kolekcji Bernarda Marka”.

<sup>17</sup> Amsterdam jako miejsce urodzenia wskazuje sama Nina Gitler w jednym z listów. Z kolei w biografii poetki (w książce *Czy jest nadzieja? Wiersze polskie z Bergen-Belsen...*, (s. 21) podano Warszawę.

<sup>18</sup> W zbiorach Yad Vashem jest dostępna notatka z tego wypadku – zob. sygn. O.76, t. 201, k. 11–13.

<sup>19</sup> I. Gitler, *Wydarzenia w getcie warszawskim w kwietniu – maju 1943 r.*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1958, nr 1, s. 87–100.

wybudowanej, nie zakończonej i nie zamieszkałej [...] zastaliśmy [...] [tam – W.G.] jeszcze 34 osoby (s. 90).

Po trzech dobach oczekiwania, bez jedzenia i w fatalnych warunkach, Izaak postanowił skontaktować się z osobami z zewnątrz, które pomogłyby jego rodzinie wydostać się z budynku. O godz. drugiej nad ranem, prawdopodobnie 18 kwietnia, wysłano więc „delegację”. Ta jednak błyskawicznie wpadła w ręce uzbrojonych mężczyzn. Jeden z nich, Jakub, okazał się znajomym Izaaka i zaoferował pomoc. Mówiąc o przygotowywaniu do powstania, przyznał, że: „[...] walka jest tylko prestiżowa i nie rokuje w żadnym razie innego wyjścia, jak honorowa śmierć” (s. 93). Rodzina Izaaka przeniosła się do schronu ulokowanego w podziemiach opuszczonego przed kilkoma dniami domu. Miejsce było nie mniej klaustrofobiczne niż poprzednie – niewielkie pomieszczenie, w którym znajdowało się już około pięćdziesięciu osób. Wreszcie jednak rodzina otrzymała coś do jedzenia. „Komendantem” schronu mianowano Izaaka, zaś opiekunem miejsca kolegę Niny, Lolka – podkochującego się w dziewczynie.

Pewnego dnia grupa Jakuba już nie powróciła. Tym samym ukrywający się ludzie zostali zdani na siebie. 27 kwietnia odwiedzili ich wysłannicy z pozostałych schronów:

[...] [dyrektor Többens<sup>20</sup>] kazał wezwać wszystkich ukrywających się ludzi i oświadczył im, że fabryka dostała rozkaz ewakuacji ze swego gmachu i to w ciągu kilku godzin. Cała bowiem dzielnica wraz z gmachem fabrycznym zostanie zburzona względnie podpalona. Wobec tego, że do tej pilnej pracy potrzeba dużo sił roboczych, przyjmie on wszystkich do tej pracy, z tym że po jej zakończeniu zostaną oni odstawieni bez kary na dworzec do wyjazdu (s. 97).

Dwie osoby, w tym Izaak, opuściły schron, by się czegoś dowiedzieć. Többens tymczasem zapewniał, że ludzie mają jechać do Poniatowej<sup>21</sup>, gdzie zostanie przeniesiona warszawska fabryka. W tej sytuacji Izaak chciał opuścić getto. Przypuszczał jednak, że nie da rady uratować całej rodziny. Zbierając pieniądze na łapówkę, próbował wydostać z getta chociaż Ninę.

<sup>20</sup> Walter Többens – szef warszawskiej fabryki, w której produkowano m.in. mundury dla Wehrmachtu. 1 marca 1943 roku został mianowany komisarzem ds. wysiedlenia getta warszawskiego.

<sup>21</sup> Obóz pracy założony w 1941 roku. 4 listopada 1943 roku zamordowano wszystkich jego więźniów.

Dalsze wydarzenia potoczyły się bardzo szybko i nieoczekiwanie (w relacji, ze względu na jej obszerność, zastosowano skróty):

[...] wraca żołnierz, który wyprowadził mego towarzysza. Biegnę mu oszalały naprzeciw [...] Mój towarzysz, okazuje się, zaprowadził go do restauracji i przy koniaku obrobił nasze wyjście. Wręcza mi kartkę, na której pisze, żeby moja rodzina, a później inne (wymienia rodziny i osoby) zawierzyły temu żołnierzowi, a zostaną stopniowo wyprowadzone w grupach po 3 osoby za 2 tysiące od osoby. W lot zdaję sobie sprawę, że nie będzie mógł przeprowadzić więcej niż jeden raz, bo czas na to nie pozwoli. [...] Biorę Henię, Ninę i matkę. [...] Przechodzą: Nina, Henia, matka, prowadzę ich, za nami wołanie Bronki [...] klucz otwierający bramę i wraz z nimi znalazłem się za bramą. Wetknąłem żołnierzowi w rękę paczkę banknotów i brama z hukiem zatrzasnęła się za nami. [...] Znaleźliśmy się obok muru na Lesznie. Cała ulica pusta. Co kilkadziesiąt kroków Ukrainiec z karabinem. Jeden jedyny człowiek szedł vis-à-vis chodnikiem. [...] Pierwsza odzyskała przytomność Nina [...] Podeszła do przechodnia [...] wzięła go pod rękę i powiedziała cicho: „Chodźmy razem naprzód! Nie mam nic przy sobie, przed chwilą rzuciłam granat”. Oszołomiony prowadził ją przez Leszno, Żelazną do rogu Ogrodowej, a my – energicznie za nimi. Tam pożegnaliśmy go i weszliśmy w Ogrodową, gdzie znaleźliśmy kilkugodzinne schronienie u znajomych. Nina od razu wyszła na miasto. [...] Poszła do M.<sup>22</sup> i tam pozostała dwa dni. [...] Matka i Henia zostały zabrane przez M. i pewną zaprzyjaźnioną panią dorożką, za którą M. w rezultacie musiał zapłacić 3 tysiące (s. 99–100).

Na podstawie adnotacji zamieszczonych przy utworach można przypuszczać, że poetka jeszcze w czerwcu przebywała po tzw. aryjskiej stronie, natomiast już w lipcu – w Hotelu Polskim. Rodzina Gitlerów, po wydostaniu się z getta, nie miała pieniędzy, zatem trafiając do hotelu, w którym przebywali ludzie starający się o wyjazd z Polski i tym samym o ratunek – na podstawie promes i paszportów wydawanych przez konsulaty krajów środkowo- i południowoamerykańskich oraz Palestyny – mogła liczyć jedynie na tzw. certyfikat palestyński. Józef Gitler-Barski, były więzień Bergen-Belsen, który trafił do tego obozu przez Hotel Polski, wyjaśniał:

<sup>22</sup> Niestety, nie udało się ustalić o kim mowa.

Wszyscy oni posiadali przysłane ze Szwajcarii na różne nazwiska dokumenty państw neutralnych, względnie figurowali na obejmującej ok. 250 osób, a sporządzonej w Hotelu Polskim tzw. *liście palestyńskiej*. Były to osoby, dla których nie starczyło już dokumentów obcego obywatelstwa. Osoby te miały jakoby bliskich krewnych w Palestynie, którzy mieli im przysłać tzw. certyfikaty palestyńskie, stanowiące podstawę do późniejszej wymiany tych ludzi internowanych przez władze angielskie na terenie Palestyny obywateli niemieckich<sup>23</sup>.

Certyfikat palestyński, w przeciwieństwie do promesy lub paszportu Paragwaju, Gwatemali, Hondurasu czy Wenezueli, był wystawiany za darmo lub za niewielką opłatą<sup>24</sup>. Gitlerowie opuścili Hotel Polski drugim transportem 13 lub 15 lipca<sup>25</sup>. O pobycie w obozie Nina wspomina już w sierpniu 1943 roku w utworach pt. *W milczeniu* oraz *Do Kierownika*. W tym czasie Bergen-Belsen było przeznaczone do specjalnych, politycznych celów:

Wiosną 1943 r. na mocy zarządzenia Reichfuhrera SS Heinricha Himmlera utworzono w Bergen-Belsen „obóz pobytowy” (Aufenthaltslager). Obóz ten różnił się znacznie od pozostałych obozów koncentracyjnych w Niemczech. Był on początkowo przeznaczony tylko dla Żydów, przy czym nie chodziło o ich „likwidację” w ramach całkowitego rozwiązania kwestii żydowskiej w Niemczech. Obóz ten powstał ze względów taktycznych, podyktowanych celami polityki zagranicznej III Rzeszy.

W pierwszym rzędzie chodziło o zgromadzenie tu wszystkich Żydów, posiadających obce obywatelstwa państw zaprzyjaźnionych z Rzeszą hitlerowską, lub państw neutralnych, które mogłyby upomnieć się o swych żydowskich obywateli.

Drugim powodem była chęć wymiany Żydów, posiadających obce obywatelstwa państw znajdujących się w stanie wojny z Niemcami na obywateli niemieckich internowanych w tych krajach. Chodziło naturalnie o wymianę

<sup>23</sup> „Aufenthaltslager” – Bergen-Belsen. *Dziennik więźnia*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce” 1975, nr 3(95), s. 62; a także: J. Gitler-Barski, *Przeżycia i wspomnienia z lat okupacji*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk – Łódź 1986, s. 70.

<sup>24</sup> A. Haska, „*Jestem Żydem, chcę wejść*”. *Hotel Polski w Warszawie, 1943*, Warszawa 2006, s. 66. Agnieszka Haska podaje także „Listę osób internowanych w Bergen-Belsen”, w tym kilku o nazwisku Gitler: Izaaka, Celiny (rodziców Niny) czy Józefa Gitlera (Barskiego). Przy Ninie, najwidoczniej omyłkowo, jako rok urodzenia widnieje 1937 – zob. tamże, s. 168.

<sup>25</sup> Pierwszą datę podaje A. Haska „*Jestem Żydem...*”, s. 87; drugą – J. Gitler Barski, *Przeżycia i wspomnienia...*, s. 75.



z państwami zachodnimi. Nie dotyczyło to obywateli radzieckich pochodzenia żydowskiego<sup>26</sup>.

Na początku 1944 roku przeznaczenie Bergen-Belsen uległo zmianie. W marcu trafili tam chorzy więźniowie z innych obozów – mieli odzyskać siły, a następnie z powrotem trafić do miejsc pracy przymusowej. Niestety, z ok. 1000 osób z tej grupy do wyzwolenia doczekało zaledwie 57. Zdecydowanie niższa śmiertelność panowała wśród osób, które przybyły do Bergen-Belsen jeszcze w 1943 roku. W połowie 1944 roku do obozu trafiło wiele kobiet biorących udział w powstaniu warszawskim. We wrześniu i październiku przybyły tam kobiety i mężczyźni będący żołnierzami Armii Krajowej, a także kobiety i dziewczęta, które również walczyły w powstaniu, jednak pojmane najpierw trafiły do Oświęcimia. Pod koniec 1944 roku Bergen-Belsen przekształcono w obóz koncentracyjny, a jego komendantem został Joseph Kramer, były zwierzchnik Auschwitz-Birkenau. Na przełomie 1944 i 1945 roku do Bergen-Belsen trafiło 40–50 tys. więźniów z innych obozów. Baraki były przepelnione, wiele osób zachorowało na gruźlicę, brakowało urządzeń sanitarnych, stale zmniejszano racje żywnościowe przeznaczone dla więźniów. Jeszcze na początku kwietnia do obozu przybywały kolejne transporty. Bergen-Belsen zostało wyzwolone przez Anglików 15 kwietnia 1945 roku<sup>27</sup>.

Przebywając w obozie Gitler z pewnością przeszła weryfikację dokumentów. W pewnym momencie w Bergen-Belsen pozostały właściwie tylko osoby z certyfikatami palestyńskimi – z uwagi na to, że Palestyna potwierdziła ich autentyczność. Dokumenty wydane przez państwa południowoamerykańskie zweryfikowano negatywnie i ich posiadaczy (ok. 1800 osób) wysłano do Auschwitz-Birkenau<sup>28</sup>.

Podczas pobytu w Bergen-Belsen zapiski prowadził także stryj Niny, Józef Gitler-Barski. Mężczyzna w kilku miejscach wspomina o swojej siostrzenicy. Warto przytoczyć te fragmenty<sup>29</sup>:

<sup>26</sup> T. Nizielski, *Bergen-Belsen 1943–1945*, Warszawa 1971, s. 4–5.

<sup>27</sup> Tamże, s. 6–15, 22. Ponadto: H. Lavsky, *New Beginnings: Holocaust Survivors in Bergen-Belsen and the British Zone in Germany 1945–1950*, Detroit: Wayne State University Press 2002, s. 37–41.

<sup>28</sup> A. Haska, „*Jestem Żydem...*”, s. 123–124.

<sup>29</sup> Numery stron odnoszą się do wydania książkowego (zob. przyp. 23). W nawiasach kwadratowych podano oryginalne przypisy.

27 XII 1943. Tydzień pod znakiem Chanuka [tu przypis: „Religijne 8-dniowe święto; święto świeczek”]. Wieczór tradycyjny w baraku lwowskim. Przemawiają rabin Szapiro i dr Mitzner. Występy dzieci w scenie świeczkowej napisanej przez Ninkę [tu przypis: „Nina Gitler, 19-letnia bratanica autora. Zginęła w 1945 r.”]. Potem „uczta” dla dzieci w baraku Luftowej. Opowiadam dzieciom o obchodzeniu przed wojną świąt w sierocińcach żydowskich (s. 81).

1 I 1944. Noworoczna gazeta mówiona. Dr Weisraub referuje: „Na progu piątego roku wojny”. Ja – „Struktura pracy zawodowej Żydów po wojnie”. Ninka wygłasza w baraku lwowskim opracowaną przez siebie bardzo udaną noworoczną satyrę obozową (s. 82).

15 IV 1944. W ostatnim dniu święta pesachowego – przedstawienie dziecięce. Ninka zbiera laury [...] (s. 87).

5 VII 1944. Otrzymałem od Ninki „Listy od narzeczonej” Mendelsohna<sup>30</sup> – w oryginale [...] (s. 91).

29 XII 1944 [...] Stan chorej Ninki ciężki. Cesia [żona Józefa Gitlera-Barskiego] przy niej nocuje. Otrzymałem od mamy kawałek już trochę spleśniałego chleba, nadgryzionego przez myszy. Mimo to mi smakował. Ninka (Gitlerówna) przed zachorowaniem napisała wiersz pt. *Chleb*. Oto jego treść [...] (s. 99).

31 XII 1944. Ninkę wczoraj zabrano w stanie poważnym do szpitala. Dziś – poprawa (s. 99).

W obozie Nina Gitler przebywała prawdopodobnie do 9 lub 10 kwietnia 1945 roku, nie doczekawszy jego wyzwolenia przez Anglików kilka dni później. Świadczą o tym utwory pisane w maju, w położonej we wschodnich Niemczech wsi Wildgrube, a także wspomnienia dziewczyny, w których pojawia się nazwa tej miejscowości. Wcześniej, 7 kwietnia Bergen-Belsen opuścił stryj Niny<sup>31</sup>.

<sup>30</sup> Luise Maas (1894–1980), niemiecka wiolonczelistka. Erich Mendelsohn (1887–1953), niemiecki architekt.

<sup>31</sup> Gitler-Barski opuścił obóz już 7 kwietnia 1945 roku wraz z grupą osób skierowanych najprawdopodobniej do Terezina: „Rozpoczyna się ewakuacja naszego obozu. [...] Po kilkudziesięciu metrach – tragiczne rozstanie z Matką, która nie może maszerować. Wraca do baraków”, a w drugiej połowie czerwca: „Co się stało z moim bratem, jego rodziną i matką moją, która została w Bergen-Belsen? Czy żyją?”. Zob. J. Gitler-Barski, *Przeżycia i wspomnienia...*, s.

9 lub 10 kwietnia z Bergen-Belsen wyruszył transport więźniów, którego końcową stacją miał być obóz w Tröbitz. Niemcy liczyli bowiem, że więźniów uda się w przyszłości wymienić na jeńców wojennych. Pociąg został jednak zatrzymany 22 lub 23 kwietnia, ok. 3,5 km od miejscowości docelowej, a więźniowie uwolnieni przez Armię Czerwoną. Z ok. dwóch i pół tysiąca osób z głodu lub na tyfus zmarło wówczas ok. sześciuset<sup>32</sup>. Nina wraz z rodzicami zamieszkała w jednym z opuszczonych domów w pobliskiej wsi Wildgrube. Rodzina spędziła tam prawdopodobnie ok. półtora miesiąca:

Domy były puste, jakby miasteczko wymarło. Mieszkańcy siedzieli ukryci po piwnicach, niektórzy, bardziej znani „nazi” ukrywali się w innych miastach. Miasteczko było nasze – grupy byłych obozowiczów. Nagle wjechał rosyjski kapitan i spytał czemu bez rozkazu wyszliśmy z pociągu. Okazało się, że pierwszy bojec, mówiąc nam, żebyśmy zajęli miasteczko kierował się tylko czysto ludzkim uczuciem. Ale już było za późno. Epidemia tyfusu zawleczony[ sic! ] z obozu miała w ciągu następnych tygodni zdziesiątkować ludność zarówno spośród nas, jak i mieszkańców niemieckich, którzy powoli powylażali ze swych nor i zajęli najgorsze pomieszczenia w miasteczku. Rodzice moi przewidzieli tę epidemię i dlatego przenieśliśmy się do innej wsi, położonej kilka km dalej, gdzie nie było obozowców ani Rosjan. Zajęliśmy cudną willę otoczoną ogrodem<sup>33</sup>.

U rodziny pojawiało się wielu gości, m.in. Rosjan, z których – jeśli wierzyć notatkom – przynajmniej kilkudziesięciu oświadczyło się Ninie:

Wreszcie doszedł jeden do mnie [Rosjanin] [...] i spytał zupełnie serio, czy chcę za niego wyjść za mąż. Widzę, że ty politycznie uświadomiona i nie rozpuszczona jak dzisiejsze dziewczęta – mówił – ja jestem mechanikiem, dużo zarabiam. [...] Potem przyzwyczaiłam się już, że co dzień 8-10 żołnierzy, [-] poruczników przychodziło do matki prosić o moją rękę, tłumacząc, że chcą od razu po wojnie ustabilizować byt<sup>34</sup>.

104, 110. Pociąg, po drodze ostrzelany, zatrzymał się ok. 20 km od Magdeburga, niemiecka eskorta uciekła. Więźniowie odzyskali wolność.

<sup>32</sup> J. A. Polak, *The Lost Transport*, „Commentary” 1995, nr 2(30), s. 24. Ponadto: *The Lost Train: Bergen-Belsen to Tröbitz*, wstęp Peter Landé. [http://www.musiques-regenerees.fr/GhettosCamps/Camps/TheLostTrain\\_Bergen-BelsenToTroebitz.html](http://www.musiques-regenerees.fr/GhettosCamps/Camps/TheLostTrain_Bergen-BelsenToTroebitz.html) [dostęp: 29.10.2020], a także: H. Lavsky, *New Beginnings...*, s. 39.

<sup>33</sup> Yad Vashem, sygn. O.76, t. 201, k. 155–156.

<sup>34</sup> Tamże, k. 157.

Nie traktowała jednak ich zapewnień poważnie, zwłaszcza że miała już wówczas narzeczonego, Alka, który chory na tyfus, przebywał w Tröbitz. Mimo niebezpieczeństwa Nina odwiedzała go. Gitlerowie, znający kilka języków obcych, byli często wykorzystywani jako tłumacze w kontaktach pomiędzy Niemcami a Rosjanami. W zapiskach można znaleźć ponadto opis okoliczności powrotu rodziny do Polski w 1945 roku:

Okazało się, że przyjechała [do Wildgrube – W.G.] kolumna ciężarówek, które po tygodniu wyjadą do Polski. Polska... to słowo przywodziło nam na myśl dobre przedwojenne lata, spokojną egzystencję. A zaraz masa pytań: może żyje ktoś z przyjaciół, może stoi nasz dom? I tęsknota za krajem, a zaraz potem decyzja: wracamy<sup>35</sup>.

Można przypuszczać, że Nina wraz z rodzicami dotarła do Polski na początku czerwca, chociaż dokładna, dzienna data nie jest znana. Następnie, jak wynika z dokumentów, bardzo szybko ponownie wyjechała na Zachód. Adnotacje przy wierszach i listach, pisanych dość często, zwykle do rodziców, wskazują kolejne miejsca pobytu. Dziewczyna postanowiła zamieszkać za granicą, a następnie pomóc matce i ojcu, umożliwiając wyjazd do Palestyny.

W pierwszym zachowanym liście, przesłanym 6 czerwca 1945 roku, Gitler informuje, że jest w Katowicach. Prawdopodobnie przebywała tam aż do 16 lipca. Wówczas, jak można przypuszczać – wraz ze swoim narzeczoną Alkiem oraz jego matką – udała się do Pragi. W stolicy Czechosłowacji spędziła około dziesięć dni, następnie wybrała się do Pilzna, gdzie zatrzymała się w obozie przejściowym. Stamtąd z kolei pojechała do Monachium, a następnie przez Augsburg i Ulm – trafiła do obozu przejściowego, ok. 15 km od Biberach an der Riß, we francuskiej strefie okupacyjnej. Dzięki zrządzeniu losu – bowiem rozpoznał ją Holender, z którym spotkała się w Bergen-Belsen – Gitler udało się uzyskać dokumenty chilijskie; „uznano” ją ponadto za żonę Alka. To by tłumaczyło zmianę nazwiska z Gitler na Kronstein. Następnie przewieziono Ninę, Alka oraz jego matkę do „sanatorium jak z *Czarodziejskiej góry* Tomasza Manna”<sup>36</sup> – do miejscowości Jordanbad. Później Gitler otrzymała pracę jako sekretarka dyrektora UNRRA w Biberach.

---

<sup>35</sup> Tamże, k. 163.

<sup>36</sup> Tamże, k. 120.

W listach pisała w głównej mierze o swoich kolejnych poczynaniach. Kiedy już zadomowiła się w Niemczech, snuła plany na przyszłość – zamierzała studiować dziennikarstwo, później medycynę. Pomna obozowych doświadczeń, często wspominała o zapasach jedzenia, a także ubraniach, jakie posiada. Martwiła się o rodziców, w jednym z listów stwierdzając: „Z Polski musicie w każdym razie wyjechać”<sup>37</sup>. Pojawiają się także nieliczne wzmianki na temat Bergen-Belsen.

Mimo śmierci w wieku zaledwie 19 lat Gitler pozostawiła po sobie interesujący, pokaźny dorobek literacki. Mimo pewnych mankamentów, w tym kilku słabszych artystycznie utworów, zauważalnych niekiedy błędów stylistycznych, twórczość Gitler jest bez wątpienia warta uwagi – stanowiąc jedno z literackich świadectw Zagłady. Część tekstów napisanych przez nastolatkę cechuje zaskakująca dojrzałość i przenikliwość. Trzeba też pamiętać, że teksty powstawały w skrajnie trudnych warunkach warszawskiego getta czy obozu w Bergen-Belsen.

### Utwory literackie

Prawdopodobnie jedynie niewielka część tekstów Gitler została opublikowana<sup>38</sup>. Autorka tworzyła zarówno wiersze, jak i prozę. W ramach niniejszego szkicu zaprezentuję fragmenty wybranych utworów w układzie chronologicznym. Czytając teksty, można dostrzec kilka podstawowych wątków, związanych przede wszystkim z miejscem pobytu autorki: w getcie warszawskim, następnie obozie Bergen-Belsen oraz, już po wyzwoleniu, w kolejnych miejscowościach – aż do osiedlenia się w Biberach an der Riß.

Wiersze, chociaż jeszcze niedoskonale stylistycznie, wyróżnia oryginalność, dojrzałość, przenikliwość spojrzenia na rzeczywistość getta i obozu. Autorka pisze o sobie, swojej rodzinie, najbliższym otoczeniu; ukazuje również obraz innych, nieznanych ludzi – opisując tragizm sytuacji, w której się znaleźli. Z jednej strony jest zatem intymność i emocjonalność, z drugiej

<sup>37</sup> Tamże, k. 110.

<sup>38</sup> Józef Gitler Barski opublikował wiersz *Chleb* w swojej książce jako część jednej z notatek – zob. *Przeżycia i wspomnienia...*, s. 99. Ten sam utwór zamieszczono w antologii – zob. *Czy jest nadzieja? Wiersze polskie z Bergen-Belsen*, s. 22. Kolejny wiersz, pt. *Radość niebytu*, został bez wątpienia opublikowany, ponieważ znajduje się na wykładku prasowym, przechowywanym w Yad Vashem – zob. sygn. O.76, t. 201, k. 231 – niestety mimo poszukiwań w *Bibliografii Zawartości Czasopism* nie udało się ustalić źródła. Ponadto utwór *Kadysz* został zamieszczony przez Simona Webera jednym z numerów czasopisma „Forward” – niestety nie udało się dotychczas ustalić dokładnego adresu bibliograficznego.

zaś spojrzenie z dystansu, obserwacje socjologiczne. Gitler nie unika przy tym dosłowności czy drastycznych opisów, próbując oddać obraz wojny, życia w getcie, codzienności Bergen-Belsen. Ton niektórych utworów jest oskarżycielski, pesymistyczny, zdradzający poczucie bezsilności. Nierzadko, jak w jednym z wierszy z grudnia 1939 roku, Nina pisała o końcu wojny – i ten wątek, jak również odniesienia do rzeczywistości pozaobozowej, będzie powracał w jej wierszach w kolejnych latach. Już po wyzwoleniu Bergen-Belsen, w kwietniu 1945 roku, ton wierszy ulega nieznacznej zmianie. Z jednej strony pojawia się ulga, radość z odzyskanej wolności, z drugiej – obecna jest pamięć o tych, którzy życie stracili.

Utwory zostały początkowo utrwalone za pomocą ołówka i kredek bardzo drobnym, mało czytelnym pismem na fragmentach kartek. Materiały przepisano już po wojnie. Być może dokonała tego sama autorka – na dokumentach widnieją skreślenia i odręczne dopiski. W przytoczonych poniżej fragmentach wierszy<sup>39</sup> oznaczono najbardziej rażące błędy, a także poprawiono interpunkcję i literówki. Układ akapitów, rozstrzelenie tekstu – są następstwem decyzji autorki. Utworów, rzecz jasna, jest dużo więcej, jednak z uwagi na ograniczoną objętość tego opracowania, zdecydowano się na zaprezentowanie tylko niektórych, a także – w większości wypadków – zastosowanie skrótów. Wybrano wiersze, zdaniem autora niniejszego opracowania, najciekawsze i te odznaczające się największą wartością artystyczną, próbując zarazem pokazać, jak na przestrzeni lat ewoluuje styl poetki. Warto zaprezentować utwory literackie Gitler z uwagi na fakt, że jest dziś autorką zapomnianą. Ze względu na niezwykle życiorys oraz równie niezwykle, budowany głównie w obozie koncentracyjnym, bogaty dorobek literacki, chyba niesłusznie. Jej twórczość może zainteresować czytelników. Odnotowano przecież wiele wydań utworów literackich autorstwa amatorów, z których najdobitniejszy przykład z ostatnich lat, zresztą bliski Gitler, to *Tango łez śpiewajcie muzy*<sup>40</sup> – zbiór tekstów złożony z archiwaliów przechowywanych w zbiorach Żydowskiego Instytutu Historycznego, na który złożyły się m.in. wiersze amatorów. Ponadto poniższy, niewielki wypis z twórczości Gitler, stanowi przyczynek do badań nad ineditami związanymi z wojną, okupacją, Zagładą, których nigdy zbyt wiele, choćby ze względu na to, że mają wartość dokumentacyjną, są przyczynkiem do badań nad

---

<sup>39</sup> Wszystkie znajdują się w kolekcji: Yad Washem, sygn. O.76, t. 201.

<sup>40</sup> *Tango łez śpiewajcie muzy*, oprac. B. Keff, Warszawa 2012.

twórczością amatorów<sup>41</sup>, czy głosem w dyskusji nad powstawaniem dzieł literackich w sytuacji granicznej<sup>42</sup>.

Teksty Niny Gitler układają się w spójną opowieść, która bierze swój początek jeszcze przed drugą wojną światową. Życiorys autorki, związany z kolejnymi wydarzeniami: agresją na Polskę, utworzeniem getta warszawskiego, wyjazdem z Warszawy, pobytem w Bergen-Belsen, wyzwoleniem tego obozu, skomplikowaną sytuacją powojenną w Europie – znajduje odbicie w bogatej twórczości i stanowi interesujące świadectwo tamtego czasu.

---

<sup>41</sup>Tuż po wojnie ukazała się książka zawierająca m.in. wiersze amatorów, a także próbę analizy, dlaczego osoby, które wcześniej nie pisały, w sytuacji granicznej sięgnęły po pióro. Zob. *Pieśń ujdzie cało... Antologia wierszy o Żydach pod okupacją niemiecką*, oprac. M. Borwicz, Warszawa-Łódź-Kraków 1947.

<sup>42</sup>Zob. np. S. Buryła, „Dziennik wojenny” Leopolda Buczkowskiego – wyzwanie dla (młodego) edytora, [w:] *Przed-tekstowy świat. Z literackich archiwów XIX i XX wieku*, Łódź 2020, s. 51 i n.

## ANEKS

[*Zaciemnienie Warszawy*, wrzesień 1939, k. 196]

[...]

Jest tylko wokół aksamit niezłączonej nocy  
W skwerach zastyga wiatru podmuch nieruchomy  
Zaciemnione latarnie w domach. Mroczne domy.  
Tylko kotom na dachach błyszczą w mroku oczy...

Okna zasłony zamknęły, jak oczy powieki  
W bramach służba OPL-u krąży wciąż ospała  
Wokół wszyscy zasnęli. Śpi Warszawa cała  
Przez noce długie, jak wieki

[...]

[*Na Alarm!*, październik 1939, k. 35]

Bijcie bębny, bijcie dzwony!  
Świat oszalał! Świat szalony!  
Spójrzcie! Zamęczają ludzi!  
Czy sumienie się nie zbudzi?

[...]

[*Kadysz*, luty 1942, k. 24]

Dostojni i hojni rabini za europy[sic!] granicą  
Złożyli z współbraci ofiarę i na tysiące ich liczą  
Trzęsą się grube brzuchy, błyszczą okulary  
Za takie poświęcenie cześć mędrcom narodu!

[...]



Jeden strzał z karabinu! To przecież tak mało...  
Przed chwilą jeszcze męczennik – a teraz brudne ciało  
Któs sklep miał, dom, pracował w szopie przy maszynie  
Jeszcze sekundę przedtem nie wiedział, że zginie...  
Wy wszyscy, którzy bez winy tak strasznie cierpicie  
Wy, którzy wszystko jedno śmierć czy takie życie  
Wy, zewsząd osaczeni, gnębieni i tak bardzo sami  
Zmówiono już za Was modlitwę...  
Jesteście t r u p a m i...

[*Ma Nisztana*, 1942<sup>43</sup>, k. 16]

[...]  
Dawniej inne były święta  
[...]  
A teraz znikła srebrna czasza  
Nie zadaje się pytań odwiecznych  
Nikt nie czeka na proroka Eljasza[sic!]  
Podczas wieczorów świątecznych

[*Fabryczny wiersz*, listopad 1942, k. 31]

Kiedy miecz wisi nad nami  
Ciągle, stale, bez przerwy  
[...]  
Lecz w około stuk maszyny  
I obcość zmęczonych twarzy  
Dziwny optymizm dziewczyny  
Która w niemieckiej fabryce marzy.

---

<sup>43</sup> Utwór napisany w Świąto Pesach.

[*Szkoda Twojej Ofiary*, styczeń 1943, k. 22]

[...]

Nie oschły łzy wzruszenia z powiek  
Już karabin mierzy – celem jest człowiek  
I poco[sic!] zszedłeś Chryste na ziemię  
Aby ofiarę swą ponieść daremnie

Pocoś do ludzi się poniżał  
I pocoś nosił ciężar krzyża?  
Krzyż przyciężki rzuć w pierwszą przepaść  
A za nim niech zginie świat stary  
Nie wart jest, Chryste, Twojej ofiary

[*Gdyby...*, maj 1943, k. 188]

Jak to dobrze, że drzewa nie noszą zielonych mundurów  
Ani nie mają znaczków za klapą  
    Jak to dobrze, że na łąkach nie ma getta murów  
    A wiatr nie pracuje w gestapo... [...]

[*Po wyroku...*, sierpień 1943, k. 40]

[...]

Umarli nie zmartwychwstaną!  
I nigdy spokoju nie będzie  
Ich twarze zawsze i wszędzie  
Upiorny pochód – zastygłe cienie  
Stężały ból – straszne cierpienie...  
Oni są w słońcu, oni są w sieni  
Oni są we mnie, a ja wciąż z nimi

Ci wszyscy, a Wam nieznani  
Moi bliscy, wraz ze mną pochowani...  
[...]

[*Chleb*, k. 12]

[...]  
Przy bombardowaniu, z początku  
Często stawałam „w ogonku”  
Ile osób pięć lat w ziemi leży  
Bo Cię chciało posiąść, chlebie świeży.

[...]  
Kiedy męczą i palą ludzi  
Kiedy w nikim litość się nie budzi  
Kiedy krwią wokół spływa gleba  
...My wciąż chcemy chleba, chleba... [...]

[*Kajdany*, kwiecień 1945<sup>44</sup>, k. 28]

Co nocną ciszę przerywa?  
Czem pokój nocny przerwany?  
Rwiemy, rwiemy kajdany  
Za prawdę co wstała żywa  
Za bliskich pogrzebanych  
Przyjdzie szalona i mściwa  
Nienawiść, gdy się przerwą kajdany.  
[...]

---

<sup>44</sup> Utwór powstał prawdopodobnie przed 9–10 kwietnia, dniem, kiedy Hitler wyruszyła w drogę transportem do Tröbitz.

[*Lęki...*, czerwiec 1945, k. 180]

Gdzie byłeś wczoraj... nie wiem  
Gdzie będziesz jutro... nie wiem  
A dzisiaj – jesteś ze mną  
Przeszłość Twoja jest ciemną  
Przyszłość Twoja jest ciemną  
Więc odwracam się w gniewie  
Zęby zaciskam w gniewie  
[...]

[*O moim narodzie*, lipiec 1945, k. 179]

[...]  
I w nocy bezdennej studni  
Szynami masz drogę usianą  
A pociąg jadąc, wciąż dudni  
Zamarzysz że kiedyś rano

Opatrzność jakaś boska  
Położy kres Twej męce  
I wyjdzie najwyższy rozkaz  
Byś się nie błąkał więcej.

[*Spokojne szczęście*, wrzesień 1945 r., „Alkowi”, k. 219]

[...]  
Już się nigdzie nie musimy spieszyć  
Bo spokojne szczęście przyszło w końcu  
Nasze szczęście dniem wrześnieowym się cieszy  
I wraz z nami opala się na słońcu  
[...]

Wiktor Gardocki

### **Inedita from Yad Vashem and the Jewish Historical Institute. Nina Gitler's poetic works**

The article presents a biography and excerpts from selected poetic works by Nina Gitler, a former Bergen-Belsen prisoner. Gitler, along with her family, lived through the beginning of the war in Warsaw. In 1940 or 1941 she found herself in the ghetto, where she stayed until the end of April 1943. She left it, together with her parents and grandmother, thanks to an unusual coincidence. Subsequently, the family received so-called "Palestinian certificates" through the Hotel Polski and, together with other Jews, were transported to Bergen-Belsen. She spent almost two years in the camp, but did not see its liberation, as almost at the last minute some of the prisoners were sent to another camp. However, the train did not reach its destination. The prisoners regained their freedom. A few months later, Gitler died in tragic circumstances, at the age of just 19. Despite her death at a young age, she left a substantial literary output, not only poems, also texts written in prose. Working on this article, a query was made at the Yad Vashem Institute in Jerusalem in 2019 and the Jewish Historical Institute in Warsaw in 2020.

**Keywords:** Nina Gitler, inedita, Bergen-Belsen, Holocaust, World War II

**Słowa kluczowe:** Nina Gitler, inedita, Bergen-Belsen, Holokaust, II wojna światowa